

Sylwester w Kolonii - korespondencja z Niemiec

Pierwszy raport kolońskiej policji na temat przebiegu Sylwestra brzmiał tak: „Podobnie jak przed rokiem zasadniczo przebieg uroczystości sylwestrowych, jak i samo powitanie Nowego Roku, można określić jako spokojne”.

W raporcie podsumowującym Sylwestra wspomina się wprawdzie o konieczności zaprowadzenia porządku w rejonie dworca głównego, ale tylko z powodu niekontrolowanego odpalania fajerwerków. Pojawia się stwierdzenie, że policja musiała „oczyścić” plac przed dworcem z grupy ok. 1000 zebranych. „Mimo tego nieoczekiwanego zajścia, przebieg całego wieczoru można uznać za spokojny. Także ze względu na widoczną obecność sił policyjnych w newralgicznych miejscach” – to kolejny cytat z raportu kolońskiej policji.

Sytuacja zaczęła się nieoczekiwanie zmieniać w ciągu Nowego Roku. W sieci (Twitter, FB) zaczęły krążyć dramatyczne opisy zjść i agresji mężczyzn pochodzenia arabskiego lub afrykańskiego, dosłownie polujących na młode kobiety w centrum miasta. Na policję zaczęły się też zgłaszać pierwsze ofiary molestowania i kradzieży (skradzione portmonetki, telefony komórkowe). Do poniedziałku w południe do policji wpłynęło ok. 30 oficjalnych zawiadomień, w tym jedno o gwałcie.

O tym, że ataki miały charakter masowy i kontekst seksualny napisał 4 stycznia w wydaniu online „FOCUS”. Tylko publiczna telewizja 1 (ARD) i dwójka (ZDF) nabrały wody w usta.

We wczesnych godzinach popołudniowych w poniedziałek (4 stycznia) radio zachodnioniemieckie WDR 2 poinformowało w serwisie o powołaniu przez policję specjalnej grupy dochodzeniowej, która ma ustalać, co faktycznie wydarzyło się w sylwestrową noc w rejonie dworca. Informacja w WDR 2 była jednak wpleciona w serwis na dalszym miejscu.

Nieco więcej szczegółów można było znaleźć w poniedziałkowych wydaniach lokalnych kolońskich gazet, jak „Express”, „Kölner Stadt Anzeiger” lub w kolońskim dodatku do „Bilda” i w serwisie RTL. O tym, że ataki miały charakter masowy i kontekst seksualny napisał 4 stycznia w wydaniu online „FOCUS”. Tylko publiczna telewizja 1 (ARD) i dwójka (ZDF) nabrały wody w usta.

W poniedziałek po południu nie ustawały już doniesienia o kolejnych poszkodowanych kobietach zgłaszających się na policję. Wtedy poinformowano o zwołaniu przez burmistrz Kolonii Henriette Reker na wtorek nadzwyczajnego posiedzenia miejskiego sztabu kryzysowego z udziałem kierownictwa policji i innych służb odpowiedzialnych za utrzymanie porządku w mieście. Zaraz po posiedzeniu odbyła się konferencja prasowa burmistrz Reker i szefa policji Wolfganga Albersa, który podał, że sprawcami masowych napaści i molestowania młodych dziewczyn byli mężczyźni w wieku od 17 do 35 lat, o wyglądzie arabskim lub afrykańskim, którzy operowali w kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu grupach wciągając swe ofiary w tłum, obmacywali, poniżając i wreszcie okradając. To samo spotykało mężczyzn, próbujących stawać w obronie swych znajomych. Byli szarpani, wyzywani i na koniec okradani.

Sytuacja jest dynamiczna, a doniesienia mediów o przebiegu Sylwestra w Kolonii coraz dramatyczniejsze, jak choćby zamieszczone dziś przez koloński „Express” relacje zaczerpnięte z policyjnych raportów.

Agnieszka Ewa Wolska, Kolonia

Na zdjęciu: Henriette Reker